

## XXII Niedziela Zwykła

28 sierpnia 2022

*s. Franciszka, Koinonia św. Pawła*

Dzisiejsze słowo Boże z Ewangelii wg św. Łukasza nie ma na celu, by nas zastraszyć i przerazić. Takie wrażenie może zrobić na nas symbolika rzucania ognia na ziemię. Jezus ma świadomość zbliżającej się śmierci. Godzina Jego męki jest blisko. Lęka się jej, ale jednocześnie oczekuje jej z tęsknotą. Właśnie o tej godzinie mówi przy pomocy symboli ognia i chrztu. Ogień w Piśmie Świętym jest obrazem sądu. Chrztost wyraża prawdę o zanurzeniu się w morzu – kielichu cierpienia. Godzina męki, śmierci Jezusa to czas sądu, oczyszczenia i zbawienia, ale o jaki sąd chodzi? W Ewangelii wg św. Jana słyszymy, jak Jezus mówi: Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

Chodzi o oczyszczenie ziemi i serca człowieka ze zła i grzechu. Jezus nie ma na myśli ukarania, zniszczenia człowieka, ale zła i jego sprawcę – szatana. Jego odkupieńcza śmierć na krzyżu wyda owoce zbawienia dla wszystkich. Ceną nowego życia, naszej wolności dziecka Bożego jest zanurzenie się Jezusa w śmierci, przyjęcie chrztu krwi. Żadna udreka nie jest w stanie zmienić Jego zamiarów. On pragnie z miłości oddać życie, aby zapłonął ogień Ducha Świętego w sercach ludzi. Tylko ten Ogień może przekonać o wielkiej Jego miłości do każdego człowieka, przyciągnąć wszystkich do Niego. Słowa Jezusa zapowiadają to, co się wydarzy w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy Duch Święty zstąpi pod postacią ognistych płomieni na pierwotny Kościół. Ogień Pięćdziesiątnicy jest owocem Męki i śmierci Jezusa, którą Jezus nazywa chrztem. Ten Boski Ogień – Duch Święty – Miłość wypłynie z przebitego boku Jezusa i to On rozpali ludzkie serca.

Słowa Jezusa o rozłamanie nie przeczą prawdzie, że jest On naszym pokojem i Księciem Pokoju. Chrystus nieustannie przynosi pokój i go udziela, to ludzie, którzy odrzucają Chrystusa i Jego Ewangelię niszczą go. Pisząc tę Ewangelię, św. Łukasz zapewne widział jakie problemy rodzą się w domach rodzinnych z powodu wiary w Jezusa. Zawsze autentyczne życie Ewangelią nosi w sobie znamiona krzyża i cierpienia, jakim może być odrzucenie, oszczerstwo, prześladowanie z powodu wiary. W rodzinie możemy znaleźć tych, którzy wierzą i tych, którzy odrzucają Jezusa. Opowiadanie się po stronie Jezusa jest związane z podziałem, owym sądem, oddzieleniem, czyli dokonaniem wyboru, kto jest moim największym skarbem i dobrem, moim dziedzictwem i przeznaczeniem. Ogień Ducha Świętego trawi i rozpala serca tych, którzy poznali słowo Pana, Jego miłość, weszli na drogę nawrócenia. Oni również noszą w sobie udrekę, aby inni byli zbawieni i odziedziczyli królestwo Boże! Jezus pragnie, by Jego ogień już zapłonął. To żarliwe pragnienie można zrozumieć jako usilne oczekiwanie, tęsknotę, aby ludzie definitywnie zdecydowali się iść za Nim, by nie żyli w rozdzieleniu, lecz weszli na drogę miłości, prowadzącą do królestwa Bożego.

Życie chrześcijańskie stawia wierność Chrystusowi i Jego nauce ponad wszystkie inne wartości. Jeśli ktoś staje przed koniecznością wyboru między lojalnością wobec własnych krewnych a pójściem z Jezusem, powinien opowiedzieć się za Nim, nawet jeśli będzie musiał na zawsze porzucić dom rodzinny i narazić się na nienawiść swoich najbliższych. Jeśli podejmiemy lub podjęliśmy taką decyzję, nigdy nie jesteśmy sami. Ponieważ ogień Ducha Świętego, który jest obecny w nauce Jezusa, nas ogrzewa i oświeca, rozlewa w sercu miłość i wskazuje drogę, szczególnie wtedy, gdy jesteśmy zagubieni. Dlatego z wiarą prosimy słowami Nersesa Sznorhali: Rozlałeś na ziemi Twój ogień z nieba pochodzący, dzięki któremu dusze ludzkie zostają oczyszczone. Roznieć go i w moim sercu tak zimnym, ogrzej moją duszę Twoją miłością. Ty, Panie sam jeden bądź moim dziedzictwem, jak byłeś nim dla Pawła, który tak bardzo Cię kochał. Obym nigdy nie zamienił Cię na stworzenie, nawet gdyby mi groziły różnorakie udreczenia.